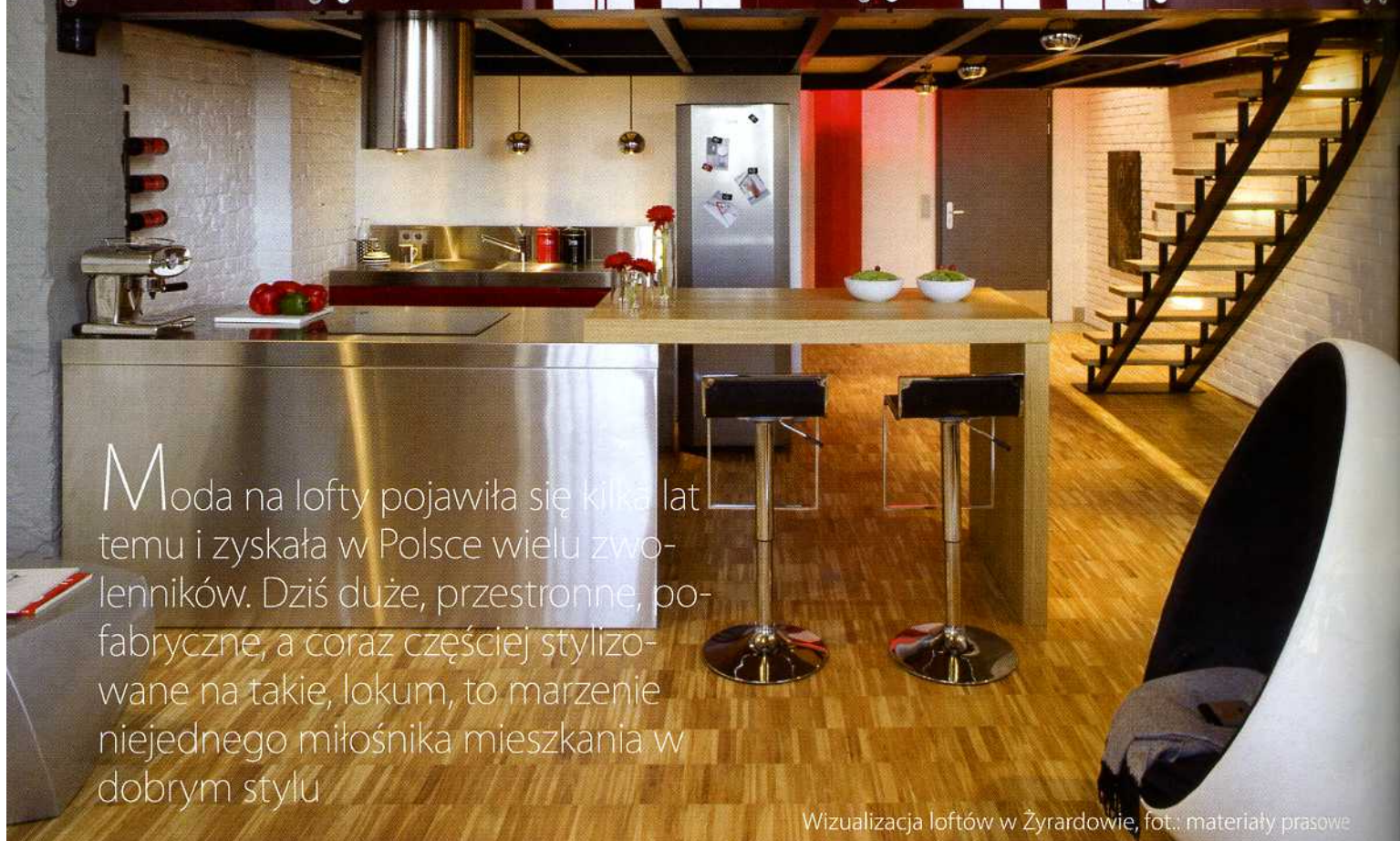


Stylowo, czyli w lofcie



Moda na lofty pojawiła się kilka lat temu i zyskała w Polsce wielu zwolenników. Dziś duże, przestronne, pofabryczne, a coraz częściej stylizowane na takie, lokum, to marzenie niejednego miłośnika mieszkania w dobrym stylu

Wizualizacja loftów w Żyrardowie, fot.: materiały prasowe

Loft (z języka angielskiego: poddasze, strych) to mieszkanie o wysokim standardzie, przeważnie o dużej powierzchni, urządzone w dawnych pomieszczeniach przemysłowych, dla przykładu: w byłych fabrykach lub magazynach. Na Zachodzie moda na tego typu mieszkania ma już wieloletnią tradycję. A u nas - pierwsze lofty powstały oczywiście w Łodzi - czyż można wyobrazić sobie lepszą lokalizację dla pofabrycznych mieszkań niż słynna „ziemia obiecana” z powieści Reymonta? Pierwsze lofty w Łodzi stworzono w XIX-wiecznej fabryce Karola Scheiblera.

Lofty to typ architektury jedynej w swoim rodzaju, charakterystycznej dla środowisk artystycznych i intelektualnych. Pojawił się na początku XX wieku, kiedy to zaczęto wnętrza opuszczonych fabryk i magazynów adaptować na pracownie i mieszkania. Z czasem postindustrialne lokale cieszyły się coraz większym zainteresowaniem, szczególnie ze strony osób o wyrafinowanym smaku i nietypowym poczuciu estetyki, potrafiących docenić ich wyjątkowość. Ileż to razy oglądaliśmy je w amerykańskich filmach: że-

łazna winda, uboga klatka schodowa, a wewnątrz - mnóstwo przestrzeni na sztalugi, farby, pracownie artystyczne, pozorny nieład i uczucie wolności... Obecnie, lofty nie są już tylko filmową kreacją, są za to jedną z droższych ofert na rynku nieruchomości.

Moda na te przestronne i luksusowe apartamenty szybko przeniosła się z fabrycznej Łodzi do innych miast. W Warszawie mamy więc lofty, powstające w prawie stuletnich budynkach Fabryki PZO. W Poznaniu (City Park) i Kolobrzegu są to osiedla po dawnych koszarach wojskowych. W Żyrardowie: Stara Przędzalnia i Nowa Przędzalnia (Lofty de Girarda) w budynkach z początku XX w. W Zielonej Górze lofty powstają w poniemieckich obiektach zakładu włókienniczego przy ul. Fabrycznej pod nazwą Tkalnia. Podobne inwestycje pojawiają się również na Górnym Śląsku, gdzie szczególnie dużo jest przemysłowych obiektów nadających się do adaptacji, m.in. już zrealizowany Bolko Loft w Bytomiu, rezydencje Zawisza w Gliwicach, istniejące lofty w dawnym budynku zakła-

dów włókienniczych „Merilana” w Bielsku-Białej, czy te w magazynie na zboże w dawnym browarze w Siemianowicach Śląskich.

W Krakowie również jest inwestycja, gdzie miłośnicy pofabrycznych przestrzeni znajdą coś dla siebie. Lofty w Młynie. To adaptacja zabytkowego budynku byłego młyna Ziarno na pierwsze autentyczne lofty w Krakowie. - Lofty to mieszkania dla ludzi lubiących przestrzeń. Mieszczą się w dawnych poprzemysłowych budynkach, charakteryzują się dużymi otwartymi przestrzeniami i często niestandardowymi wysokościami - mówi Elżbieta Klonowska z Loftów w Młynie.

Tego typu mieszkania nie mogą oczywiście konkurować z tradycyjnym M4, a i cena jest znacznie wyższa niż w przypadku standardowej oferty deweloperskiej. - Oczywiście cena niekoniecznie podyktowana jest modą czy atrakcyjnością, ale przede wszystkim kosztami realizacji takiej inwestycji. Przebudowa i adaptacja starego obiektu to inwestycja zdecydowanie droższa niż budowa nowego obiektu - podkreśla Klonowska. - Lofty w Polsce kojarzą się z lepszym standardem życia, z modą. Na pewno nie można ich porównać z typowym mieszkaniem „w bloku”. Tu wykorzystuje się często stare elementy (cegłane ściany, belki i słupy drewniane, elementy stalowe starych urządzeń budynku), które w połączeniu z nowoczesnością dają niepowtarzalne efekty, jakich nie znajdziemy w nowym budownictwie - zaznacza.

DAGNA STAROWIEYSKA



Lofty w Żyrardowie, fot.: materiały prasowe

Rozmowa:

Luksusowy Żyrardów

Polakom podobają się lofty. W Polsce o takie mieszkania o tyle trudno, że ogromna część starych, nadających się do przebudowy na lofty fabryk została zniszczona podczas dwóch kolejnych wojen i dobita podczas rabunkowej pseudoindustrializacji w czasach PRL - mówi Zygmunt Stępiński, dyrektor generalny Green Development, który buduje lofty w Żyrardowie

Dagna Starowieyska: Skąd w Polsce moda na lofty?

Zygmunt Stępiński: Ze świata. Lofty powstają na całym świecie od kilkudziesięciu lat. Początkowo prym wiodły Stany, przede wszystkim Nowy Jork, potem moda dotarła do Europy, na początku do największych miast (Londyn, Paryż). Warunkiem jest możliwość zagospodarowania starych fabryk i magazynów na pracownie, mieszkania i biura. Moda na lofty w Polsce to początek tego wieku. Szybko okazało się jednak, że z wielu istniejących w przeszłości dużych kompleksów fabrycznych uratowały się zaledwie dwa - w Łodzi i w Żyrardowie, reszta to pojedyncze fabryki, młyny i koszary.

Jakie są atuty tego typu mieszkań?

Dla miłośników starych murów, historii, kontynuacji - bezsporne. Przede wszystkim możliwość zamieszkania w unikatowym budynku i unikatowym wnętrzu. Ważne jest również otoczenie. Stare, budowane onegdaj na przedmieściach miast fabryki, stoją dziś w lub blisko centrum. To ogromny atut. Prawdziwe miasto zaczyna się za progiem własnego domu. Dla wielu osób bardzo ważna jest historia zapisana w murach - obdrapane ceglane ściany, żelbetowe stropy, żelbetowe i żeliwne kolumny, pozostałości po starych instalacjach przemysłowych, zachowane ślady licznych przebudów. Wiele osób wręcz domaga się, by w ich łocie zachować jak najwięcej śladów historii, nie tynkować ścian, nie używać nowoczesnych, powszechnie stosowanych materiałów wykończeniowych. Surowa sceneria, duża otwarta przestrzeń zachęcają do tworzenia minimalistycznych wnętrz.

Na co mogą liczyć przyszli mieszkańcy loftów w Żyrardowie?

Lofty De Girarda powstają w budynku tak zwanej Nowej Przędzalni w Żyrardowie. To wspaniały gmach wzniesiony na początku XX wieku. Jest położony w ścisłym centrum miasta, kilkadziesiąt metrów od głównego placu. Wkrótce rozpocznie się przebudowa sąsiedniej fabryki na wielopoziomowy garaż z ogrodem na dachu do wyłącznej dyspozycji mieszkańców. Z budynku wychodzi się wprost na Pasaż Hiellego, przy którym są już sklepy, restauracje, kawiarnie, EMPiK. Obok dobiega do końca przebudowa Starej Przędzalni, drugiej dużej fabryki. Za kilka miesięcy będzie to jedno z najładniejszych miejsc w Polsce.